



W przeciwieństwie do nauczycieli, których chronią przepisy dla pracowników... dzieci w szkole nie mają określonego statusu ochrony przed hałasem!

Rodzice żyją w złudnym przeświadczeniu, że ich dzieci w szkole przebywają w warunkach bezpiecznych dla zdrowia... podobnych do tych w swoim domu. Zupełnie nie mają świadomości, że w salach gimnastycznych i szkolnych korytarzach o gładkich i twardych ścianach czai się niewidzialny – i przez to szczególnie wredny – hałas wewnętrzny, który potęguje ogólny poziom dźwięków tam wytworzonych, zarówno mowy jak też muzyki.

Przegląd badań krajowych i zagranicznych wykazał **fatalny stan warunków akustycznych w szkołach polskich**. Wysokie poziomy hałasu związanego z aktywnością dzieci występują zwłaszcza w korytarzach podczas przerw i salach gimnastycznych. Hałas w szkole może być powodowany nie tylko aktywnością uczniów i nauczycieli czy też wentylacją, ale także właściwościami samego pomieszczenia.

SKĄD NADCHODZĄ KŁOPOTY?

Termin „akustyka pomieszczenia” odnosi się do sposobu, w jaki dźwięk rozchodzi się w pomieszczeniu. W przypadku kubaturowych sal gimnastycznych nabiera on szczególnego i bardzo groźnego znaczenia!

Większość ludzi jest przekonana, że przyczyną ogromnego hałasu w salach gimnastycznych są uczniowie biegający po parkiecie.

Gdyby rzeczywiście tak było, to równie hałaśliwe otoczenie mieliśmy na otwartym szkolnym boisku, na którym „zdzierają się” tyle samo gardeł.

Przyczyną powstawania hałasu w sali gimnastycznej jest brak tłumienia wytworzonej energii dźwiękowej – która odbijając się od gładkich i twardych ścian i sufitu – nie tylko nie traci swej mocy, lecz dodatkowo zostaje wzmocniana za każdym razem, gdy odbite fale dźwiękowe nałożą się na siebie. Tak więc **źródłem hałasu są twarde i gładkie płaszczyzny, które nie tłumią... lecz odbijają energię dźwiękową**, powodując lawinowe zwiększenie ogólnego poziomu niechcianego dźwięku – zwanego „hałasem pogłosowym”.

„HAŁAS POGŁOSOWY” jest najgroźniejszym zjawiskiem w kubaturowych salach sportowych! Generuje bowiem dodatkowe, nie tylko techniczne, lecz także finansowe problemy dla właściciela obiektu. Inwestorzy i użytkownicy sal gimnastycznych są często zaskoczeni tym, że istnieją odpowiednie hałasowe normy zdrowotne i wymagania, które należy spełniać!

Zgodnie z polskimi przepisami Prawa Pracy w zakresie BHP, dopuszczalny (tzw. bezpieczny) poziom hałasu w środowisku pracy, pracownika przebywającego tam przez 8 godzin, to 85dB (decybeli). Taką dawkę może przyjąć zdrowy organizm ludzki bez trwałego negatywnego wpływu na jego zdrowie fizyczne tzn. bez degradacji organu słuchu. Bezpieczna dawka w czasie 2-godzinnego przebywania człowieka w hałasie to 95 decybeli. Większość szkolnych sal gimnastycznych w Polsce generuje hałas znacznie przekraczający ten poziom!

Każdy pracownik, w tym także nauczyciel, który swoją pracę wykonuje w otoczeniu hałasu o wyższym poziomie – bez ochronników słuchu – jest **narażony na częściowy, ale TRWAŁY UBYTEK SŁUCHU**. Takie działanie może skutkować (i często skutkuje) odszkodowawczymi pozwami cywilnymi do pracodawcy, który nie zapewnił bezpiecznych warunków pracy dla swoich pracowników.

Tyle w odniesieniu do nauczycieli, którzy mają status pracowników... **a co z uczniami?** Uczniowie przebywają w hałasie nie tylko w pogłosowych salach gimnastycznych, ale także (na przerwach) w kosztownym hałasie pogłosowych korytarzy szkolnych. Hałas powoduje podrażnienie kłębuszków nerwowych i w konsekwencji rozdrażnienie, agresję i utratę koncentracji, czyli zdolności do przyswajania wiedzy!

Taki „podrażniony organizm” wraca do domu i jeszcze przez dłuższy czas „krzyczy”, zamiast mówić swobodnie.